Łódź, dn. 2-12 1921 r. Cena pojedyńczego numeru 15 mk. Rok założenia 1897

№. 333

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie ,, 315.
za roznoszenie
25 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk 1160
Miesięcznie ,, 385.
poza Łodz. egz. mk 16
w Ameryce:
½ dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy Oszczędności 60,594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą

KALENDARZYK

27	N. Wirgiljusza
28	P. Mansweta B
29	W. Saturina
30	S. Andrzeja Ap.
1	C. Eligjusza B.
2	P. † Bibianny
3	S. Franciszka Ks

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41.
TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 2 grudnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska" Jasna 10.
Za terminowe wchodzenie ogłoszeń i ofiar, administracja nie odpowiada.

XXV.

Zawiadamiamy naszych czytelników, że dnia 1 grudnia „Rozwój" wkracza w 25 rok swojej pracy dziennikarskiej w Łodzi. Z okazji tej zostanie dnia 4 grudnia, w niedzielę, wydany specjalny numer, który wydrukowany zostanie, w podwójnej ilości egzemplarzy.

Ogłoszenia do tego numeru, pomimo nacznego nakładu, nie będą droższe, niż do zwykłych numerów, a nawet tańsze, bo kto przed świętami Bożego Narodzenia powtórzy jeszcze swoje anonsy, ten od następnych razy otrzyma 10% ustępstwa.

Ogłoszenia te prosimy przesyłać jak najrychlej, aby można je było wykończyć staranniej, nawał bowiem pracy w ostatniej chwili wywołuje pośpiech, niezbyt w tych wypadkach pożądany ani dla ogłaszających się, ani dla Adm.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Rozwoju" codziennie w biurze, al. Kościuszki Nr. 41. (4) 5

Administracja „Rozwoju"

LOSY

do klasy II-ej nadeszły
Zamienić można w adm. „Rozwoju"
576D

ANGLJA I FRANCJA.

Od chwili podpisania traktatu wersalskiego zaznaczyły się różnice zapatrywań między dwoma najpotężniejszemi odłamami Koalicji, mianowicie między Francją i Anglią, na tle supremacji naszej sojuszniczej na kontynencie Europy.

Rysy te jeszcze się pogłębiły i rozszerzyły z chwilą kiedy chroniczne przesilenie ekonomiczne w Anglji wywołało gwałtowną potrzebę szukania nowych rynków zbytu i zwrócenia uwagi na rynki rosyjskie.

Francja też potrzebuje rynków zbytu i pragnie je pozyskać przez Polskę, natomiast Anglja do tegoż celu pragnie użyć Niemcy. I ostatnie wizyty przemysłowców niemieckich w Londynie, oraz garść nadeszłych dzisiaj w nocy wiadomości, rzuca nieco światła na tę dość ciemną sprawę.

Lord Churchil wygłosił wczoraj znamienną mowę w Londynie, w której powiada, iż jest rzeczą niesłychaną żądać od Niemców 12 miljardów funtów szterlingów odszkodowań, kiedy cały tonaż niemiecki nie wystarczyłby na to, by w ciągu roku przewieść to złoto na miejsce przeznaczeniu (Trochę blagi. P. R.)

Korespondenci pism paryskich donoszą z Londynu iż Rząd angielski na mocy 233 i 234 artykułu traktatu Wersalskiego udzieli Niemcom moratorjum na 2 do 3 lat, o ile uzyska zgodę większości sprzymierzonych, co jest niemal pewne.

Z inicjatywy anglików ma być zwołana w Berlinie narada bankierów, dla omówienia środków udzielenia Niemcom moratorjum.

„Temps" organ oficjalny min. spraw zagr. w Paryżu pisze iż Francja byłaby skłonna do przyznania moratorjum Niemcom, o ile finansowe prawa Francji byłyby zagwarantowane.

Zdaniem największych powag finansowych Niemcy mogą zapłacić i zapłacą ratę dnia 13 stycznia, natomiast rata dnia 15 lutego—napewne nie będzie zapłacona.

D. Dyrektor Banku Rzeszy Havenstein proponuje wypuszczenie obligacji niemieckich, zabezpieczonych całym majątkiem Rzeszy, które Francja otrzymała by zamiast złota.

Chodzi o to aby Koalicja gwarantowała te obligacje i aby miały one obieg na całym świecie.

MINISTER SSTRASBURGER O KRYZYSIE PRZEMYSŁOWYM.

WARSZAWA 1 12 (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie komisj ochrony pracy. Min. przemysłu i handlu wygłosił przemówienie w sprawie kryzysu przemysłowego. Stwierdził on że przesilenie w przemyśle istnieje nadal i że rząd usiłuje przeprowadzić w Sejmie swoje plany, dążące zwłaszcza do obniżenia ceny węgla, jak głównej przyczyny kryzysu. Tonna węgla będzie kosztować zamiast 12-tu 10-tysięcy mk. Zniesione nadto będą 10 proc. podatki samorządowe.

Rząd dąży również do zmniejszenia przewozowej taryfy kolejowej. Na razie zniżona zostanie taryfa za przewóz węgla, drzewa i przetworów naftowych.

Rząd stara się o ułatwienie eksportu, zwłaszcza do Rosji i Rumunji. Kontrakt z Rosją jest o tyle trudny, że sowiety zabraniają handlu bezpośredniego z kupcami, lecz domagają się handlu bezpośredniego ze rządem, który albo nie chce, albo też nie ma czem płacić.

Celem ułatwienia stosunków z Rumunją w najbliższym czasie założone zostaną ekspozytury handlowe: polska w Kołomyi, rumuńska w Czerniowcach. Zwłaszcza tkaniny znajdą dobry zbyt do Rumunji.

Utworzona przy min. przemysłu i handlu izba przemysłowa żąda podniesienia agja od towarów nie luksusowych.

Mówca wspomniał także o papierze. Do cła od papieru będzie stosowany najniższy mnożnik 150. Cena papieru krajowego więc wobec wpływu silnej konkurencji zagranicy spadnie zapewne o jakie 20 proc.

Rząd stara się popierać przemysł, udzielając mu kredytów. Dotychczas udzielono kredytu w wysokości 20 miljardów i nadal jeszcze pozostaje otwarty.

Mówca wspomniał również o aprowizacji. Polska cierpi ciągle jeszcze na brak tłuszczów. Zostały w prawdzie zrobione odpowiednie tranzacje zagranica, brak jednak odpowiednich czynników, wskutek usunięcia min. aprowizacji.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

oooo

(wp) Na miejsce dr. Bernarda Diamand do rokowań górnośląskich w sprawach gospodarczych mianowany został dr. Benisz, który prowadził swego czasu rokowania gospodarcze z Francją. (9)

(wp.) Wczoraj o g. 5, pop. Rada ministrów odbyła posiedzenie w Belwederze pod przewodnictwem Nacz. Państwa. Obradowano nad ważnemi i poufnemi sprawami. Rada kontynuowała następnie swe posiedzenie w pałacu namiestnikowskim (6)

(wp) Na posiedzeniu komisji kolejowej powzięto rezolucję Z. Lud, Nar. tej mniej więcej treści:

Sejm stwierdza nieporządki na kolejach na kresach i wzywa rząd do usunięcia z kolei pracowników Rosjan. Sejm wzywa Rząd do przedstawienia dokładnej liczby tych pracowników.

SEJMOWY LYNCZ.

Poseł Zamorski, zaszczytnie znany ze swej obrony Śląska Cieszyńskiego przed zachłannością obecnych naszych sojuszników, siedzących, prawem kaduka, na polskiej Karwinie, — popełnił w Ameryce broszurę, w której niedość oględnie wyraził się o Naczelniku Państwa, a już zupełnie nieoględnie o antypaństwowej działalności naszych czerwonoskórych pa puasów.

Osoba Naczelnika Państwa, jak każdego śmiertelnika, sprawującego jakowyś urząd podlega krytyce myślącego ogółu, rzeczowe zarzuty, jak to było w sprawie wileńskiej, są konieczne i pożądane przynoszą one bowiem dużą korzyść krajowi, otwierając mu oczy na niejedno, na coby w błogim marzeniu sennem napewno nie zwrócił uwagi.

Ale są i zarzuty niesłuszne. Te należy zwalczać. O ile przytoczone z broszury p. Zamorskiego wyjątki zgadzają z tendencją jego elaboratu (zastrzegamy się wyraźnie: o ile, gdyż nasza lewica nie bardzo lubi dokładność, zwłaszcza gdy idzie o pognębienie swego politycznego przeciwnika), powtarzamy o ile p. Zamorski użył niewłaściwych wyrażeń, o ile popełnił pewne przestępstwo przewidziane w zbiorze praw, któremi się rządzi nasz kraj, powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności sądowej naturalnie w uwzględnieniem wszelkich okoliczności łagodzących, jakie się wielkiemu bojownikowi o ziemię polską należą.

Ale to, co wczoraj stało się w Sejmie, co uchwalił zespół naszych suwerenów, niezawsze „nie koniecznie" orjentujących się w sytuacji przechodzi pojęcie praworządności nawet wśród szczepów murzyńskich, zamieszkujących północne stoki Kilimandżaro.

Owszem Sejmowi przysługiwało i przysługuje prawo kwalifikacji pewnego czynu posła jako karygodnego i przekazania dochodzeń oraz ewentualnego ukarania powołanym do tego czynnikom, w danym razie, prokuratorji Państwa.

Ale tak bez dochodzeń, bez prawomocnego śledztwa, bez rzeczowych dowodów winy rzucić się na jednego człowieka i zlinczować go poprostu większością głosów — jest cokolwiek nie parlamentarnie, jest cokolwiek ludowo, nieco „po Sejmowemu".

Akompaniament takich okrzyków, jak „Ty draniu!" albo: „Cicho, ty chamie!", a'a p. Kowalczuk, Filar ludowej kuźnicy dódają dużo uroku i charakteru niecodzienności rozprawom naszego ludowego parlamentu, jednakże przypominają też najwięcej uczęszczane lokale z rodzinnej wsi większości naszych suwerenów.

Nie słychać było jedynie znanego ze swej wersalskiej uprzejmości posła Bryla; widocznie nie był obecny albo go bolały zęby, gdyż ani nie „stulił", ani nie „utulił" niepokaźnej postaci p. Zamorskiego.

Przy strejkach ma się też nieraz tego rodzaju obrazki. Przyzhodzi gromada „strejkującego" ludu do kamoru kopalni lub fabryki i nie słuchając obrony żłopiącego im krew fabrykanta, odrazu, bez zbytecznych rozmów, — rozwala mu łeb kamieniem...

O ile oczywiście jest z tem „do twarzy" ulicznemu motłochowi, uginającemu się jedynie przed siłą pięści, upostaciowaną na siodle policyjnego konia, o tyle tego pokroju rodzajowe obrazki jakich, wczoraj byliśmy swiadkami w Sejmie, dowodzą bez wątpienia, iż nasza lewica mogła by z powodzeniem mieć powierzone w tej idylli rolę i czynności attyckiego pasterza. [9]

A. S.

Choroba umysłowa Mikada.

Z powodu konferencji waszyngtońskiej gdzie delegat japoński tak dobitnie zaznaczył, że nie myśli się Japonja rozbrajać dla jednego ze swoich najpoważniejszych wrogów — Ameryki, oczy świata całego zwróciły się znów na ten kraj, jak niedawno jeszcze bez znaczenia, a dziś już stanowiący wielką potęgę wśród mocarstw pierwszorzędnych na kuli ziemskiej.

Jakkolwiek wczorajsze depesze przyniosły wiadomość, że delegaci japońscy po dłuższych namowach zgodzili się na ograniczenie zbrojeń morskich, kipiąca jednak szczerość poglądów silnie zarysowała się w tem powiedzeniu, boć to nie była pogróżka na wiatr wypowiedziana.

Słowa te delegata japonskiego jeszcze nie przebrzmiały, kiedy z Tokio nadeszła nowa wieść, która szerokiem echem odbiła się w politycznych kołach.

Depeszę wiedeńskie zaznaczają, że panujący tam cesarz Mikado umysłowo zapadł na zdrowiu, a jego miejsce zajął syn Hirohito Miezi no Mija, urodzony w Tokio 24 kwietnia 1901 r.

Dotknięty umysłową chorobą Mikado, urodzony w Tokio 31 sierpnia 1879 roku, objął rządy potwórcy wielkiej Japonji cesarza Mutsuchicie, zmarłym w Tokio 29 lipca 1912 roku.

Mikado należy do dynastji niesłychanie długotrwałej, panuje ona bowiem w Japonji od 2550 lat, Mikado ożenił się z księżniczką Sada z domu Fudziwara, młodszą od siebie o 6 lat, jest ona matką obecnego następcy Hirohito.

Ustępujący cesarz był bardzo lubiany w w Japonji, chociaż walczyło przeciwko niemu cześć konserwatywnego społeczeństwa za jego jakoby nowoczesny charakter rządów, który prowadził wiele inowacji europejskich, mimo to cały kraj odczuł bardzo to rychłe jego ustąpienie, tem więcej, że młodego następcę jeszcze bardziej posądzają o „postępowość".

Jakkolwiek Japonja jest cesarstwem konstytucyjnym, mimo to izba urządzona jest w ten sposób, że wszystkie sprawy spoczywają w ręku Mikada, wskutek odpowiedniego zorganizowania tej izby, w skład której wchodzą pełnoletni członkowie rodziny, następnie wyższa arystokracja i mianowani dożywotnie członkowie.

Na 325 osób, jest wybieranych zaledwie 45 i to takich, którzy grubo opłacają podatki. Sejm zaś składa się z 300 osób, wyłącznie mężczyzn po 25 roku życia płacących conajmniej 25 jenów podatku.

Widzimy więc, że władza monarsza pomimo konstytucji na rządy kraju wywiera w Japonji wpływ znaczny.

To też zmiana panującego odbije się niezwykle silnie na stosunkach miejscowych i zagranicznych.

Depesza z Tokio donosi, że manifest podpisany przez syna regenta zaznacza urzędowo, iż Mikada coraz bardziej opuszczają siły umysłowe.

Nic więc dziwnego, że przy takim ustroju społecznym naród musi na czele rządu mieć odpowiedzialną umysłowo jednostkę. (3).

Powstanie na Ukrainie.

Powstanie ukraińskie — Bolszewicy ewakuują Ukrainę. — Sowiety boją się ogólnej mobilizacji.

„Ridnyi Kraj" podaje wywiady z przybyłym niedawno z Ukrainy setnikiem U. J. Oficer ten podaje o sytuacji na Ukrainie następujące szczegóły: Do najtrudniejszych rzeczy należy przejście przez granicę polsko-sowiecką. Granica ta jest strzeżona nie przez wojska bolszewickie, ale przez straż graniczną polską.

Omawiając sprawę samego powstania, zaznaczył p. U. J., że powstanie to ma charakter narodowy. Cała ludność spieszy w szeregi powstańcze, chociaż nie wszystkich się przyjmuje. Do szeregów przyjmuje się tylko tych, którzy stawią się z bronią, amunicją i z koniem. Dowódcy wojsk powstańczych starają się stworzyć jak najwięcej konnicy, gdyż w walkach nie pozycyjnych gra ona największą rolę. Mobilizacja na Ukrainie nie została jeszcze ogłoszona, zostanie jednak ogłoszona w najbliższym czasie. Obecne walki mają charakter partyzancki i mają na celu dezorjentowanie bolszewików i ich urzędów.

W wojskach bolszewickich panuje popłoch, jedynie komunistyczne oddziały pozostają wierne. Bolszewicy w dalszym ciągu ewakuują Ukrainę. Z miast wywożą wszystko, nawet składy żelazne. Dla walki z powstańcami ogłosili mobilizację partyjną, ponieważ ogólnej bali się ogłosić. Wydali również ukaz, że wszyscy mieszkańcy mają pomagać w zwalczaniu powstania i że wszyscy uczestnicy powstania będą karani śmiercią. Rozrzucają też odezwy tej treści, że Petruszewicz zgodził się na federację z Rosją i nawiązanie stosunków z rządem moskiewskim. 3

Podarki przymusowe.

W tych dniach odbył się w Gdańsku akt przyjęcia przez władze portowe angielskie świeżo wykończonego w Gdańsku a rozpoczętego w budowie przez niemców, olbrzymiego okrętu pasażerskiego o pojemności 35,000 ton „Kolumbus".

Statek ten przypadł w udziale linji „White Star". W przyszłym roku, zmieniwszy nazwę na „Homerie", rozpocznie swe kursa między Southampton i New Jorkiem. (2)

Zborze rumuńskie.

Że zboża nigdy nie będzie w tych czasach zawiele, to pewne. Lepiej mieć go nadmiar, niż narażać ludność na głód.

Rozumnie też nasz Rząd zrobił, polecając sprowadzić jakiś transport zboża z Rumunii tem więcej, że to kupno ma być korzystnem dla nas. Pertraktacje w tej sprawie już się rozpoczęły, stoi na ich czele p. Targoński, który delegował p. Polikera do Budapesztu. Byleby ta tranzakcja doszła do granic polskich, bo Rumunja lubi nie dotrzymywać zobowiązań. (4)

Uznanie dla delegacji polskiej.

Liga narodów odnosi się z dużem uznaniem do stanowiska zajętego przez delegację polską, która ze znajomością rzeczy, nadzwyczajnem taktem, dobra organizacją swoich prac przedstępnych, zrobiła według opinji dekretu generalnego Ligi jak najlepsze wrażenie.

Stanowisko delegacji niemieckiej było również zupełnie poprawne. [9]

Wybory na Wileńszczyźnie.

Organizacja wyborcza na terenie Wileńszczyzny została ukończona, Dokonany został podział na okręgi wyborcze i wyznaczono miejscowości w których ma się odbywać głosowanie. W powiecie lidzkim i brasławskim prace przygotowawcze są w pełnym toku. Głosowanie wyborcze do zgromadzenia orzekającego na Wileńszczyźnie odbędzie się 8 stycznia przyszłego roku. (1)

Dwaj zapaśnicy.

W Europie dzisiejszej staje do walki dwóch potężnych politycznych zapaśników, jeden to przedstawiciel Francji—premjer Briand drugi to dziecko potężnej Brytanji Lloyd George

Briand, jakkolwiek nie posiada tych sił za sobą co Lloyd George, zdobył o wiele więcej zręczności politycznej, wrodzonej plemionom romanskim.

Jesteśmy, jakby na arenie walk cyrkowych, gdzie popisują się mocarze. Który jednak zwycięży, który położy drugiego na łopatki—dopiero przyszłość pokaże.

Jednym z sensacyjnych naprawdę punktów konferencji waszyngtońskiej była—nieobecność na niej „dyktatora polityki europejskiej", Lloyda George a, gdy jednocześnie jego rywal Briand tam pojechał. To też sensacyjniejszą jest obecna zapowiedź z Londynu, że Lloyd George w dniach najbliższych jednak—wyjeżdża do Waszyngtonu. „Do tej chwili„ nie miał on czasu", był zajęty ważnemi konferencjami w sprawie irlandzkiej. Z tego to powodu L. George nie mógł uczestniczyć w uroczystem otwarciu konferencji waszyngtońskiej i nie miał sposobności uścisnąć dłoni Briandowi i zetknąć się z nim w bezpośredniej wymianie myśli. Dopiero teraz po wyjeździe Brianda z Waszyngtonu—L. George nagle czas znalazł, pomimo, że konferencje irlandzko-angielskie w dalszym ciągu są nieukończone. Widocznie premjer angielski życzył sobie przed swojem pojawieniem się w Waszyngtonie poznać poglądy swego wielkiego „sojusznika".

Poglądy te odsłonił Briand w Waszyngtonie z całą szczerością, oświadczając, że dopóki Niemcy nie będą przedewszystkiem moralnie rozbrojone, dopóki nad Europą zawisło w dalszym ciągu niebezpieczeństwo niemiecko-sowieckie, dopóty Francja nie chce ani słyszeć o rozbrojeniu na lądzie zarówno w odniesieniu do własnej armji, jak polskiej.

Że powyższa zasada wręcz jest niemiłą rządzącym sferom Anglji, że L. George napewno jej się w Waszyngtonie zasadniczo przeciwstawi, wątpić ani na chwilę nie należy.

Takie stanowisko Anglji sygnalizuje mowa lorda Curzona na zebraniu finansistów angielskich w City of Landon mowa, którą opinja świata przyjęła jak oficjalne wystąpienie imperjum brytyjskiego przeciwko Francji. Wygłosił ją wszakże nie tylko minister spraw zagranicznych, ale człowiek, odznaczający się wielką dozą równowagi i powściągliwości, dzięki którym wystąpienie lorda Curzona przyzwyczajono się brać konkretniej, niż wybuchowe uniesienia L. George.a.

Jakie są przyczyny tej doniosłej antyfrancuskiej euuncjacji? Dlaczegóż to tak gorąco Anglja nastaje na rozbrojenie Francji—Wszak nikt nie przypuści, żeby istotniszło tutaj o pokój światowy którego sprawą? Anglja w interesie ludzkościiałaby się tak żywo przejmować?.

Przyczyna jest prosta: Oto po okresie chwilowego zawieszenia odwiecznych przeciwieństw znowu interesy Anglji i Francji wchodzą w sferę ostrych, tradycyjnych kolizji. Jaskrawym tego przykładem ostatnio jest sprawa układu angielskiego, z powodu którego opjnja angielska nie posiada się z oburzenia, przenikającego i koła rządowe. Wszak na łamach „Daily Chronicle", urzędowego organu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, znajdujemy prawdziwie frapująca enuncyacyę: „Musimy się zapytać" — „czy nasz sojusz z Francją jeszcze istniejel".

Pytanie takie ze strony oficjalnych czynników angidlskich nie jest chyba bez znaczenia, tembardziej gdy Anglja, tak oburzająca się na Francję za jej „indywaidual" politykę zagraniczną, równocześnie bez najmniejszych skrupułów wchodzi w tej chwili w porozumienie z Niemcami za pośrednictwem Stinnesa, jak wiadomo, niekoronowanego cesarza Niemiec, władającego Niemcami przez przemysł, którego jest panem.

Wczoraj właśnie w komisji spraw zagranicznych parlamentu berlińskiego miał Stinnes składać sprawozdanie z wyniku swych rokowań londyńskich. Zapewne nie prędko opinja publiczna dowie się o rezultacie wyprawy p. Hugona Stinnesa do Londynu. Dotąd sam cel tej podróży oficjalnie jest trzymany w tajemnicy. Z poza kulis jednak dochodzą wiadomości, które nie tylko Francję, ale i Polskę powinny zaniepokoić. Jak już uprzednio podaliśmy, rozmowy londyńskie z p. Stinnesem przedewszystkiem mają zmierzać do pozyskania Anglji dla współdziałania Niemiec w ekonomicznej odbudowie Rosji. Na mocy układu, który Stinnes miał pono w Londynie przedłożyć, Niemcy eksportowałyby do Rosji swoje wyroby, zwłaszcza stal i żelazo, a zapłata za nie byłaby składana przez rząd sowiecki w państwach ententy na rachunek niemieckich zobowiązań

Zaaprobowanie przez Anglję powyższego planu bez porozumienia się z Francją byłoby najwyraźniej przeciwko tej ostatniej wymierzone. Nie można bowiem wątpić, że ekonomiczne opanowanie Rosji przez Niemcy musiałoby w konsekwencji prowadzić do zbliżenia politycznego, wymierzonego zarówno przeciwko Francji jak też Polsce.

Opinja prasy francuskiej w sprawie konferencji londyńskich Stinnesa najlepiej świadczy, że w Paryżu zdają sobie sprawę z rozmiarów i bliskości niebezpieczeństwa, któregoorganizowaniu patronuje Anglja, rozważającą propozycję niemiecką skrupulatnie i nie bez przychylności.

W świetle londyńskiej konferencji, dającej życzliwe ucho niewątpliwie antyfrancuskim propozycjom Stinnesa, szczególnego kolorytu nabiera nastawanie Anglji na rozbrojenie lądowe Francji. Więc osłabienie „sojusznika" a „nieosłabienie" niedawnego przeciwnika—oto aktualny program zagranicy brytyjskiego imperjum, w imię którego zapewne w dniach najbliższych L. George wygłosi w Waszyngtonie, wielką deklamację o pokoju światowym i potrzebie rozbrojenia na lądzie, a pod osłoną którego coraz wyrazniej ustala się platforma pod nową groźną kombinację współdziałania niemiecko-rosyjsko-angielskiego.

Jak słusznie zwraca uwagę „Dziennik Powszechny" w artykule, poświęconym pobytowi Stinnesa w Londynie, pomiędzy Warsza-

Anglik o Polsce.

„Bandyta" Żeligowski. — Czy Wilno mostem czy murem? — „Jajeczne niewiasty.

Krakowski „Kurj. Ill." pisze:

Mając przed oczyma dziesiątki kolumn, wypełnionych opisami Polski, stwierdzić mogę, że wszyscy goście nasi piszą o niej z życzliwością i przyjaźnią, choć nie wyłącznie pochlebnie. Po wszystkich znać, że czują odpowiedzialność wobec czytelników, którym dłużni są prawdę; znać, że odnieśli wrażenia silne i korzystne; znać wreszcie, że za gościnność nie chcą się odpłacać uszczypliwością i docinkami. Ujemnych wrażeń nie tają, lecz się w nich nie lubują.

Znamiennem jest, że żaden nie zaczął opisu Polski od Piasta, Kopernika, Sobieskiego, Kościuszki, Mickiewicza lub Matejki, lecz niemal wszyscy od — kursu marki polskiej. Wielokrotnie stwierdzają, że nie pokazywano im Polski jednostronnie, ale dano im sposobność czerpania wiadomości z różnych źródeł, których ścisłość sprawdzali w rozmowach z Anglikami, zamieszkałymi u nas. Co ich najbardziej u nas uderzyło? Dwie rzeczy: nasza żywotność i warunki ekonomicznego rozwoju, oraz — Polskość Wilna.

Artykuły o Polsce ukazywały się w kilku ostatnich tygodniach i dziennikach londyńskich prowincjonalnych.

Imieniem wielkiego organu konserwatywnego „The Morwing Post" występującego staobronie Polskości, bawił u nas członek redakcji p. Grand.

On ogłosił cztery listy. Pierwszy 24.X z Wilna nosi tytuł „Most czy mur?„ „Żeligowski jest duszą Wilna; zabrać mu jego oswobodziciela, byłocy pozbawić go życia". Pogłoska o zamierzonym jego wyjeździe sprawiła, że ludność postawiła straże na wszystkich drogach, by go nie wypuścić. P. Grand go odwiedził i znalazł człowieka prostego, szczerego, otwartego, przypominającego szkockiego lairda. Posłyszał od niego słowa, które powtarzam wskróceniu:

— W Anglji obwołano mię bandytą. Wilno zaznało bandytów: Niemców i bolszewików. Ja ani bandyta, ani polityk, lecz żołnierz. Gdy bolszewicy wydali Wilno Litwinom, my Wileńczycy, ja i moi żołnierze, wróciliśmy, by do tego nie dopuścić. I tu pozostaniemy. Wilno sa mo sobą rozporządzi. Przekonaj się pan, jak cno polskie. Naszą tragedją, że tego nikt nie rozumie. (1)

—Wierzę,—odpowiedział na dalsze pytanie—w federację Litwy z Polską. Dopiero jednak po utrwaleniu praw Kowna i Wilna na zasadzie równości. Nie godząc się w całości na pierwszą propozycję Hymansa, uważam, że dawała podstawę do rokowań; druga jego propozycja stawiała Wilno pod obcasem kowieńskim. Czyż Anglja nie rozumie własnego interesu? Kowno jest w rękach niemieckich: niemieccy oficerowie, broń, amunicja, niemieckie banki. Dołączcie Wilno, a zapewnicie Niemcom dostęp do Rosji. Anglja winna rozważyć, czy Wilno ma stać się mostem niemieckim do Rosji, czy też murem? Wilno, jako most niemiecko-bolszewicki, otwiera groźne dla Anglji możliwości, tak polityczne, jak militarne. Jak może Anglja i jej rząd nie widzieć tych rzeczy?

I p. Grant kończy: „W pokorze przyznałem bohaterowi Wilna, że mi tem pytaniem zabił ćwieka".

Drugi list p. Granta (25 X) nosi dziwny nagłówek. „Jajeczne niewiasty Wilna" (Vilna's Egg Ladiess). Polacy,—pisze,—mają urok, rozum i humor. Młodzież średnich i wyższych sfer łączy patrjotyzm z krytycyzmem i dostrzega żywym i wrażliwym umysłem tak dobre, jak i złe strony. Urażona polityką angielską, garnie się wszakże do umysłowości angielskiej.

„Lecz męska połowa Polski, nienapastliwa i tolerancka, ma tę główną przywarę, spowodowaną niewolą, że byka nie chwyta wprost za rogi, ale lubi krążyć około zagadnień, jakby wpierw chciała przejednać jakieś tajemnicze siły, nim się zabierze do ubicia sprawy. Trzeba było być dyplomatą, gdy Niemcy rządzili w Poznaniu, a Rosjanie w Warszawie.

Inaczej niewiasty. Te mają napastliwość i nietolerancję dusz, oddanych namiętnie sprawie: sprawie Polski. One w ciężkich czasach podtrzymywały płomień patrjotyzmu. „Mieliśmy czterech tyranów",—posłyszał p. Grant od profesora krakowskiego,—„trzy potencje i niewiasty". „Niewiasty polskie stanowią w Europie siłę potężniejszą i trwalszą niż armje".

Opisawszy heroizm niewiast lwowskich, co „nigdy Lwowa nie oddadzą", p. Grant dodaje, że mu tam powiedziano: „To nic. Zobaczysz pan niewiasty wileńskie!" To samo powiedziano mu w Krakowie, gdy podziwiał Polkę, co się z bolszewikami dzielnie porała.

Zajechał w końcu do Wilna, do „grodu Judyt", co i Niemcom i bolszewikom okazały swa nieugiętość. Przydomek „jajecznych" zyskały, jajkami ukamienowawszy pułk. Chardigny za jego antypolskość. Nazajutrz restauracje wprowadziły nową potrawę: jajecznicę a la Chardigny! (2)

a, a Paryżem winna się utrzymywać jak najściślejsza styczność co do kontroli nad londyńskiemi rozmowami. „W Paryżu i Warszawie musi się nie ... myśleć, jak niebezpieczeństwu zapobiec, a ... co czynić, gdyby się ... choć w części ziściło i jak stępić jego ostrze polityczne, działając jednolicie i w ścisłem poczuciu wspólnego niebezpieczeństwa."

Antyfrancuska mowa lorda Curzona, poufne narady w Londynie z przedstawicielem Niemiec (między innemi ponoć także dla kupienia od Niemiec sekretu fabrykacji barwników anilinowych, recte materjałów wybuchowych i środków przyszłej wojny „chemicznej" próby wspólnego z Niemcami zaangażowania się w odbudowie Rosji—nasuwają poważne pytanie, postawione przez opinję angielską, a w rzeczywistości zwracające się w stronę Londynu: Czy zatem istnieje jeszcze sojusz francusko angielski?

Zapewne tematowi temu poświęci swą uwagę L. George w Waszyngtonie.

Wykonanie wyroku śmierci w Łodzi.

Dnia 30—XI—r.b. w Sądzie Wojsk. O.Ł. pod przewodnictwem sędziego wojskowego dr. Stanisława Wyrzykowskiego i 4 asesorów w randze oficerskiej, oraz prokuratora p. Duszyńskiego i obrońcy z urzędu, Michała Kneppal, rozpatrywana była sprawa doraźna o napąd bandycki na mieszkańca Zduńskiej Woli, kupca materjałami galanteryjnemi, p. Józefa Lipke.

Oskarżonymi byli szereg. dezerterzy: Pietrasiak Leon z 19 p.p. odsieczy Lwowa i Sitek Czesław 4-ej autokolumny w Łodzi, o przestępstwo dezercji i napadów bandyckich. Obaj mieszkańcy Łodzi.

Jak twierdzą świadkowie napad był wykonany 15 b.m. celowo, do czego przyznali się oskarżeni.

Zeznanie brzmi jak następuje: o godz. 8 wieczór bandyci wpadli do powyższego sklepu i zażądali jedzenia, poczem po sterroryzowaniu mieszkańców, grożąc rewolwerami i granatami ręcznymi nakazali zachowywać się jak najspokojniej.

Po 3-ch godzinnym plądrowaniu zrabowali materjału i biżuterji na sumę około pół miljona marek, poczem zbiegli, nakazując pół godzinne milczenie.

Bandytów schwytała policja państwowa I komisarjatu, w trakcie tym, gdy dzielili się łupem w Łodz przy ulicy Cymera Nr. 6 w mieszkaniu Anny Zielinkiewicz.

Główny sprawca napadu niejaki „Karol" ujrzawszy policję, zbiegł wyskakując oknem.

Sąd po wysłuchaniu świadków i oskarżonych udzielił głosu p. prokuratorowi.

Prokurator uznając winę oskarżonych jako napad zbrojny i celowy, oskarżył w myśl § art. 589 i 444 część II na wydalenie z wojska i karę śmierci.

Obrońca zaoponował przeciwko zastosowaniu art. § 444 część II kod. karn. t.j. karze śmierci i prosił o podporządkowanie sprawy omawianej pod artykuły postępowania zwyczajnego, usprawiedliwiając oskarżonych młodym wiekiem oraz namową herszta „Karola".

Po mowie obrońcy przewodniczący sądu doraźnego dr. Wyrzykowski zakomunikował, że wyrok zapadnie w dn. 1-go grudnia o godz. 10 rano.

Wyrok sądu doraźnego został ogłoszony wczoraj o godz. 11-ej rano, skazujący oskarżonych na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Po odczytaniu wyroku oskarżeni przyznali się do wielu innych napadów.

Rozstrzelanie nastąpiło dziś o godz. 4 p. p. w Łodzi przy ul. Gdańskiej w więzieniu. Skazańcom towarzyszył ks. Olesiński. Śmierć nastąpiła momentalnie, poczem złożono ich do trumny i wywieziono z więzienia.

Z ks. Olesińskim rozstać się nie chcieli.

KRONIKA

— Nabywanie złota i srebra przez polską krajową kasą pożyczkową.

Polska krajowa kasa pożyczkowa płaci za jednego rubla złotego 1800 mk., srebrnego zaś 900 mk.; 1 markę niemiecką 830 mk. 250 mk. za 1 koronę austr., 1 jednostkę monety państw należących do Unii Łacińskiej od 675 do 208 mk.; za 1 funt angielski 17000 mk., 1 dolara 3496 mk. 1208 i jeden gram czystego kruszczu złota 2325 mk.—srebra 50 mk.

Ceny te obowiązywać będą aż do odwołania.

Ze względu na stałą tendencję zwyżkową marki polskiej—posiadacze kruszców winnie spieniężać w polskiej krajowej kasie pożyczkowej, by z czasem nie wpaść na marazynowaniu złota, jak to miało miejsce z niemieckiemi markami (2)

— Wycofanie banknotów

Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej komunikuje,

Z powodu znacznej ilości falsyfikatów biletów P. K. K. P. I-ej emisji po mk. 100, a głównie mk. 1,000 na białym i różowym papierze, które obecnie wycofuje się z obiegu, często słyszy się narzekanie na straty z tego powodu, zwłaszcza, kiedy bilety te pochodzą z wypłat, uskutecznianych przez instytucje.

P. K. K. P. zwraca się zatem do wszystkich kas instytucji państwowych i prywatnych, jak również do wszystkich posiadaczy biletów I emisji z wezwaniem, aby nie puszczali dalej w obieg wspomnianych biletów, lecz składali je na wymianę w kasach P. K. K. P. w Warszawie i 40 oddziałach prowincjonalnych.

W ten sposób ogół skutecznie i najrychlej dopomoże do wyjścia z tego niepożądanego ...

— Nowa instytucja.

Dnia 3 grudnia o godz. 5 po południu nastąpi uroczyste otwarcie Instytutu Nauczycielskiego przy łódzkim kole Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych, na co złożą się przemówienia kuratora dr. Jarasza, naucz. Koszyka, Gackiego, Szobera Zarzyckiego. Program instytutu wyłoży p. Czapczyński.

Uroczystość odbędzie się w sali Rady miejskiej Pomorska 16.

— Odczyt angielski o włókiennictwie.

W niedzielę 4 b. m. odbędzie się w Białej Sali Hotelu Manteufel drugi odczyt z serji odczytów W. S. Jesienia w łatwej angielszczyźnie na temat „Owe Clothing" (nasza odzież) Początek punktualnie o g. 3 popołudniu.

Prelegent omówi, w związku z powyższym tematem, hodowlę bawełny na południu Stanów Zjednoczonych, handel bawełniany, włókiennictwo itd. (1)

— Zniżka za golenie.

„Przegląd Wieczorny" pisze, że fryzjerzy warszawscy obniżyli opłatę za strzyżenie i golenie, oraz inne czynności połączone z tym fachem.

Przyczyną, która skłoniła fryzjerów do tego kroku było ogólne zmniejszenie się frekwencji.

Klienci albo przestali się golić zupełnie nabywając brzytwy lub maszynki do golenia, albo też zmniejszyli ilość razy golenia.

Jeden zaś z fryzjerów, który zawiadomił swoich klijentów o zniżce, otrzymał odwrotną pocztą bilecik następującej treści.

— „Kochany Panie! Dziękuję żeś mnie zmusił do tego, iż sam się nauczyłem golić. Zaoszczędziłem na tem i sporo czasu i pieniędzy. Do zakładu pańskiego nie powrócę więcej!" (6)

— Obuwie.

Piszą do nas z Warszawy:

Ponieważ, mimo spadku cen skóry w kraju nie spada cena obuwia, przeto utworzyło się konsorcjum z dużym kapitałem, które ma sprowadzać obuwie z Wiednia.

Przy podniesieniu się kursu marki polskiej najlepsze damskie i męskie obuwie będzie można nabyć za ... tysięcy koron, ... nas Wiedeń od 5.500 — do 6,000 mk. (6)

Dzieje grzechu

(as) W korytarzu domu Nr. 44 przy ul. Wschodniej znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej. Zwłoki odniesiono do prosektorjum przy ul. Łąkowej 32.

Amator wódki.

(as) Przy ul. Zgierskiej 40 Gatinowi Głupskiemu skradziono kilkanaście butelek wódki. Amatora cudzej własności ujęto i osadzono pod kluczem.

Wisielec.

W mieszkaniu adw. Kobylińskiego przy ul. Dzielnej Nr. 28 targnęła się na własne życie za pomocą powieszenia się krewna gospodyni, cierpiąca na umysł 68 letnia Aleksandra Neufeld.

Z sądu.

Proces komunistyczny.

II dzień rozpraw.

Oskarżona Luba Rabinowicz zeznaje, iż była sekretarką patronatu nad więźniami, do winy się nie przyznaje. Olce Babirowskiej podrowiaca mąż siedzący obok niej na ławie oskarżonych co zauważył dyżurny komisarz policji i sam interwenjował, co widząc przewodniczący Sądu rozkazał ją odosobnić.

Następnie zeznają Polciński, uciekinier z D...bia Sobolewski, Wander, Paszkiewicz, Kozioł, Jankowska, którzy również nie przyznają się do winy.

Po zaprzysiężeniu świadków Sąd przystępuje do badania

Przed zaprzysiężeniem świadków, obrońca Kobusinskiej, adwokat Honigswil z Warszawy zgłasza w jej imieniu wniosek, by Sąd zechciał prowadzić również sprawę przeciw synowi jej Leopoldowi, znajdującemu się na sali.

Prokurator zaznacza, że wobec wydzielenia sprawy Leopolda, uważa za niemożebne prowadzić obecnie sprawy przeciw niemu.

Sąd nie zgadza się na to i przewodniczący ogłasza 5 minutową przerwę, w trakcie której z polecenia podprokuratora, Leopold Kobusinski został zaaresztowany i odprowadzony do więzienia, o czem przedstawiciel oskarżenia publicznego po przerwie zawiadomił Sąd.

Przed zaprzysiężeniem wynika replika pomiedzy przedstawicielem oskarzenia publicznego, a obrońcą Birnbauma Duraczem co do badania świadka Abrama Goldberga, ze strony oskarżenia.

Sąd postanawia świadka Goldberga zbadać, lecz bez przysięgi.

G. odpowiada z więzienia, gdzie znajduje się pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji.

Następnie Sąd przystępuje do badania świadków ze strony oskarżenia.

Podczas badania świadka funkcjonarjusza policji Kurowskiego, oskarżony zapytuje Pesczynskiego, czy wydział jak komisarz policji podczas rewizji u niego, w łóżku przystawił do głowy rewolwer, na co świadek odpowiada że nie pamięta.

Podczas badania świadka Goldberga zaszedł incydent, otóż podczas zadania mu pytania, świadek upada na podłogę i traci przytomność. Skonstatowano, że świadek zemdlał.

Przewodniczący ogłasza przerwę do 5-ej popoł.

Południowe posiedzenie rozpoczęto o godz nie 5½ wieczorem. Badany Goldberg odwołuje zeznanie dane przez niego u sędziego śledczego, oraz w policji co do Birnbauma i Barczyka, a mianowicie, iż z chwilą wyjazdu jego z Rosji z ich polecenia na robocie szpiegowskie do Polski, polecano mu zwracać się do kooperatywy „Robotnik" do Birbauma i Barczyka.

Świadek tłomaczy zmianę swych zeznań tem, że policja co chciała to pisała.

Świadek P...ul, Trzaska i Zajdel dają zeznania negatywne. Przedstawiciel oskarżenia publicznego zapytuje Zajdla, czy był on aresztowany. Z. odpowiada twierdząco, zaznaczając, że za działalność antypaństwową.

Aspirant Bartel twierdzi, że Goldberg w policji mówił bez przymusu. Przewodniczący ogłasza przerwę na godzinę celem dania możności stronom zapoznać się z materjałem dowodowym.

Następnie podprokurator składa dowód, znaleziony u niejakiej Kalinowskiej, aresztowanej w i dentycznej sprawie, z którego wynika, że Goldebrg otrzymywał zasiłki z K. P. R. wysyłane z Rosji i prosi o przyłączenie takowego do sprawy. Sąd udaje się na naradę, po której postanawia załączyć dowód. (6)

W ojczyźnie „zwyciężonych"

Strajk elektryczny w Berlinie.

(Od własnego korespondenta)

W Berlinie dnia 29 listopada o 2-ej w południe wybuchł strajk w zakładach elektrycznych. Najpierw zamarł prąd w zakładach dostarczających siły. Motory stanęły. Robotnicy opuścili warsztaty, pracownie i fabryki pędzone siłą elektryczną. Następnie stanęły tramwaje miejskie. Część wagonów zeszła do remizy inne pozostawiono na ulicy. Światło zgasło. Późnym wieczorem jednak strajk zażegnano. (6)

Epidemja wybuchów.

KRÓLEWIEC 29 (wł) Na placu ćwiczeń w Kirschau koło Królewca upuścili robotnicy skrzynkę z kapslami dynamitowemi. Kapsle wybuchły, rozrywając 3 robotników. (9)

W fabryce towarów zapalnych Otona Dusedau w Weissensee nastąpiła wczoraj w laboratorjum ciężka eksplozja. Jeden robotnik został zabity na miejscu, dwie robotnice ciężko ranne. (9)

Nowa Republika.—„Berl. Tgblt" donosi o nowych planach nadreńskich separatystów. Wedle tej informacji na zebraniu w Akwisgranie mieli oni postanowić ogłoszenie w najbliższy czwartek republiki nadreńskiej.

Dwóch graczy.—„Vossische Zeitung" donosi, że Stinnes po powrocie z podróży konferował z kanclerzem i ministrami, którym złożył sprawozdanie z podróży. Wedle sprawozdania Stinnesa został on zaproszony przez Lloyda George'a i odbył z nim konferencję w jego posiadłości wiejskiej, gdzie pozostał 3 dni. Znamiennem jest, że Stinnes z Londynu nie wyjechał do Niemiec, lecz wstąpił do Paryża. Podobno akcja kredytowa nie udała się. Stinnes zdołał zainteresować przemysłowców angielskich uruchomieniem i odbudową przemysłu w Rosji. Charakterystyczne, że ze strony urzędowej angielskiej zaprzeczają jakoby Stinnes zetknął się z Lloyd Georgem.

Z. E. P. P. w Łodzi

podaje do wiadomości członków, że w dniu 30 listopada r. b. zostało otwarte

Kasyno Pracowników Państwowych

przy ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Prawo wstępu do kasyna mają wszyscy Pracownicy Państwowi, jak również wprowadzeni przez nich goście.

Kasyno będzie zaopatrzone w najpoważniejsze pisma miejscowe i zamiejscowe oraz szachy, domino, warcaby i t. d.

Obiady, kolacje, zakąski i napoje wydawane będą członkom po cenach możliwie najniższych.

Prowadzenie „Kasyna" powierzono p. W. Jagusiowi

ZARZĄD

SPRAWY POLSKIE.

Nasi wschodni sąsiedzi.

Sojusz bolszewicko litewski zdaje się zacieśniać. — Słychać, że sowiety mają wystosować nową notę do rządu polskiego, protestującą przeciwko wyborom wileńskim.

Prezes taryby litewskiej Szyling przekroczył linję demarkcyjną między Polską a Litwą i został aresztowany przez władze polskie. Wypuszczono go na wolność i odstawiono z powrotem do granicy litewskiej. (9)

Walka z epidemjami

Komisja zdrowia na wczorajszem posiedzeniu zażądała w związku z panującemi epidemjami i powrotem reewakuowanych z Rosji aby rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki i wyasygnował odpowiednie kredyty, aby rozwinąć akcję repatrjacyjną. — Następnie, aby udzielił komunikacji samochodowej, celem przewożenia chorych zakaźnie do dezynfekcji. 9

Dalsze rewelacje w sprawie Fedaka.—W toku dalszych dochodzeń w sprawie zamachu Fedaka na Naczelnika Państwa wyszło na jaw, że we wschodniej Małopolsce istniała tajna ruska organizacja wojskowa. W związku z wykryciem tej organizacji władze śledcze we Lwowie zarządziły szereg aresztowań po miastach i miasteczkach, oraz wsiach wschodniej Małopolski. Aresztowanych odstawiono do Lwowa. W Kopyczyńcach aresztowano ruską nauczycielkę, niejaką Łysą. (2)

KONTROLA GIEŁDOWYCH ODDZIAŁÓW.

Wiele młodych instytucji bankowych oparło swoją egzystencję o spekulację walutową, która właściwie nie potrzebuje większych sum pieniędzy od banku gdyż przy realizacji zamówień i sprzedaży zawsze łatwo znajdują pokrycie, podczas gdy równocześnie trudność sprawia temuż bankowi zdyskowować weksel.

Otóż dzięki wprowadzeniu w życie ustawy zeszłorocznej przez nominowanie w dniu 25 listopada r.b. przez pana ministra skarbu komisarzy bankowych i ich zastępców, sfery finansowe poważne i uczciwe żywią niepłonną nadzieją, że panowie o ile znają się nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie, na życiu bankowem, zdołają w niedługim czasie przy wytężonej energji i dobrej woli, zaprowadzić ład i porządek w tych instytucjach. Nadewszystko panowie komisarze bankowi mają wniknąć w działalność dotychczasową giełdowych oddziałów tychże banków.

ŻYDOWSKA PROPAGANDA.

WARSZAWA (wł) Policja praska aresztowała wczoraj na Pradze 5 żydów, którzy rozlepiali odezwy komunistyczne.

Francja polakom amerykańskim

Oprócz odznaczenia, które zostało nadane Paderewskiemu, rząd francuski nadał Krzyż Legji Honorowej także kilku innym członkom kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych w uznaniu zasług oddanych przez nich w czasie Wielkiej Wojny. Są to pp. Smulski, prezes Wydziału Narodowego w Chicago, Fronczak, przedstawiciel Polaków amerykańskich w czasie wojny w Paryskim Komitecie Narodowym i Starszyński, przewodniczący Polskiego Sokoła w Stanach Zjednoczonych i członek Wojskowej Komisji, która miała powierzone sobie zadanie organizacji armji polskiej.

W imię obowiązku narodowego.

Listopad to miesiąc nie tylko rocznicy powstania listopadowego lecz także rocznica zmartwychstania Polski! Obowiązkiem każdego prawego obywatela jest uczczenie tych rocznic wielkopomnych i drogich każdemu, któremu droga i bliska serca jest Polska. Najlepszem zaś uczczeniem tych rocznic winna być pamięć o tych, których krew i życie były fundamentem powstającej podówczas Polski, pamięć o setkach tysięcy [illegible] inwalidów, wdów i sierot wojennych, w dniu tym nie powinno być ani jednego okna bez nalepki, ani jednej osoby której pierś nie byłaby ozdobiona znaczkiem inwalidzkiem.

Sądzimy, że najlepszem świadectwem żywego zainteresowania się szerokich kół obywatelskich o dobro tych cichych, bezimiennych bohaterów-budowniczych Państwa Polskiego, winno być dobrowolne opodatkowanie się. Podpisane przedstawicielstwo inwalidów chcąc Obywatelom polskim dać sposobność okazania ich dobrych chęci, które często pełzną na niczem a zarazem spełnienia ciążących na nich obowiązków urządza w dniu 4 12 b.r. w niedzielę „Dzień Inwalidzki", a dochód uzyskany ze zbiórki czy sprzedaży nalepek przeznacza na doraźną pomoc dla wdów i sierot. Rządu obowiązkiem jest świętym zaopatrzenie tych krwawych ofiar wojny, lecz również winno być świętym obowiązkiem dla społeczeństwa danie doraźnej pomocy tym szerokim masom, w których oczy zagląda nietylko zima lecz głód i nędza szczerzy ku nim swe straszne zęby, kiedy szeregi, które winny być drogie dla każdego Polaka rzędnieją w sposób przestraszający i kiedy do tej pory Rząd nie zdążył ustawy sejmowej z dnia 18 r.b. o zaopatrzeniu poszkodowanych przez wojnę w życie wprowadzić. Niech na żadnem obliczu Polaka nie zjawi się rumieniec wstydu za tych którzy wygodnie i spokojnie spoczywali w domu bronionym przed falangę wrogów, a teraz zimni są i obojętnie patrzą na głód i nędzę swych obrońców żołnierzy-inwalidów, gdy głód, nędza i chłód ich dziesiątkuje. Dajcie świadectwo prawdzie, iż nieobojętny Wam jest los setek tysięcy waszych obrońców, czy rodzin po poległych na polu chwały braci, ojców i synów. Obowiązkiem społeczeństwa jest przyjście z natychmiastową pomocą tym nieszczęśliwym, aby sumienie jego było spokojne, że obowiązek obywatelski został wypełniony.

(—) J. E. ks. Biskup Tymieniecki. (—) D. O.K. Gen. Rządkowski. (—) zast. D.O.K. gen. Pachucki. (—) Wojewoda Kamiński. (—) Komisarz Rządu, Iżycki (—) Prezydent miasta Rżewski. (—) Kier. Okr. Eksp. por. Chmielowski.

Lewicki w Londynie.

Dr. Kość. Lewicki, prawa ręka Petruszewycza, przybył do Londynu, gdzie zgłosił się do Foreign Office, pragnąc odbyć konferencję z angielskimi mężami stanu. Angielski urząd dla spraw zagranicznych nie zgodził się atoli na propozycję d-ra Lewickiego i kazał mu opuścić Londyn. Wobec tego dr. Lewicki 24 zm. wyjechał z Londynu. (6)

Proces Landru.

W Paryżu toczył się bardzo długo proces szarlatana i zbrodniarza Landru który pod rozmaitemi nazwiskami występując miał 11 narzeczonych i każda z tych kobiet zamordo-

Cynicznie bronił się Landru, ale to nic nie pomogło. Dnia 30 listopada zapadł wyrok sądu przysięgłych skazujący Landru na karę śmierci.

Jak czesi biorą się do niemców

PRAGA (wł.) „Narodni listy" zaznaczają, że w mieście Znaim na Morawach nakazali, aby niemieccy urzędnicy zdali egzamin ze znajomości czeskiego języka. Termin ten upłynął. Obecnie przedłużono go o dni 14. Kto z niemców nie dopełni egzaminu — ten zostanie zwolniony. Miasto Znaim liczy 26 tysięcy niemców a tylko 1,000 Czechów.

Tak postępują Czesi.

WARSZAWA 1 | 12 (wł) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Sejmu głównym punktem porządku dziennego będzie wniosek nagły. Zw. Lud. Nar. w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej b. min. rolnictwa i b. posła Franc. Bardla. (9)

Z Warszawy.

—o—

ORDERY DLA ANGLIKÓW.

Minister Spraw Wojskowych, generał-porucznik Kazimierz Sosnkowski dekorował Krzyżem Walecznych następujących oficerów angielskich:

Gen.-majora Adriana Carton de Wiarta, szefa misji wojskowej angielskiej (Krzyż Walecznych z okuciem), podpułkownika Emiljusa Claytona, mjr. Edwarda Granta, kpt. Wiljama Maule i kpt. Charles'a Hamiltona (Krzyże walecznych).

Generał Sosnkowski, dekorując oficerów angielskich, zwrócił się do nich ze stosownem do uroczystej chwili przemówieniem, poczem odbyła się wspólna fotografja dla upamiętnienia dekoracji. (2)

NOWE PISMO ROSYJSKIE W WARSZAWIE.

W Warszawie ukazał się pierwszy numer nowego pisma rosyjskiego p. t. „Warszawskije odkliki".

ŚLUB W WIĘZIENIU W WARSZAWIE.

W warszawskiem więzieniu przy ul. Długiej odbył się ślub zasadzonego na kilkoletnie więzienie komunisty Chachulskiedo. Ceremonja odbyła się w kaplicy więziennej, dokąd przybyła panna młoda z orszakiem. Ze strony pana młodego jako świadkowie występowali jego dwaj towarzysze celi. Po obrzędzie ślubu władze więzienne pozwoliły nowożeńcom na odbycie 10-minutowej konferencji w sprawach finansowych, poczem panna młoda wróciła do domu, a pan młody do celi. (1)

ŻYD, CZY OFICER POLSKI?

(W) Wczoraj miała w Warszawie być wykonana eksmisja z mieszkania kapitana P. z żoną, znajdującą się w poważnym stanie, matką staruszką, chorą nerwowo po śmierci syna, rotmistrza 4 pułku ułanów, który zginął na froncie, i wdowy po zabitym z 5-cio miesięcznem dzieckiem.

Wszyscy ci mają się znaleźć na bruku, aby opróżnić mieszkanie dla pana Jakóba Barona, handlarza brylantów, który znalazł w Warszawie możnego protektora w osobie posła od mniejszości Hartglasa.

Istotnie zaczynają się dziać u nas niesłychane rzeczy. (1)

NAJAZD KOMUNISTÓW NA POLSKĘ.

Przyjechał do Lwowa z Warszawy członek centr. komitetu wykon. partji komunistcznej, niejaki Marjan Zuchowski, celem podjęcia nowych zabiegów w kierunku utworzenia miejscowego komitetu wykonawczego. Zuchowskiego aresztowano. Akcja jego pozostaje w ścisłym związku z propagandą komunistyczną ostatnich tygodni. (1)

Wieści z kraju.

oooo

Wszechpolski związek zespołów śpiewaczych.

Z inicjatywy Związku Towarzystw Śpiewaczych Wielkopolskich, Zarząd „Lutni Warszawskiej" został upoważniony do nawiązania pertkraktacji z zespołami śpiewaczemi pozostałych ziem polskich, celem zorganizowania, z siedzibą w Warszawie Wszechpolskiego Związku Zespołów Śpiewaczych, uprawiających śpiew ideowo.

Ponieważ, długotrwała wojna zdezorganizowała działalność wielu istniejących dawniej stowarzyszeń śpiewaczych, Zarząd „Lutni Warszawskiej" uprasza wszystkie zespoły śpiewacze istniejące na całym obszarze ziem polskich a uprawiające pieśń polską ideowo, o nadesłanie następujących danych statystycznych pod adresem „Lutni", Warszawa ulica Sienkiewicza N 8 (gmach Filharmonji), a mianowicie:

1) nazwy towarzystwa wraz z dokładnym [illegible]em;

2) daty [illegible] [illegible]rzystwa;

3) składu imiennego członków Zarządu, nazwisk i imion kierowników artystycznych i ich zastępców. Dane te są niezbędne do zwołania w czasie najbliższym delegatów poszczególnych kół w celu opracowania i uchwalenia statutu Wszechpolskiego Związku Stowarzyszeń Śpiewaczych. (3)

Przedewszystkiem zdemobilizowani.

o

Na tle opłakanych w środowisku oficerskiem stosunków podemobilizacyjnych rozegrał się w Łucku dramat, którego inaczej nazwać nie można, jak tylko aktem rozpaczy, bo też nic innego, jak tylko rozpacz go zrodziła.

W lokalu Wołyńskiej Izby Skarbowej w Łucku, zabity został wystrzałami z brauninga naczelnik Wydziału akcyz i monopolów państwowych Piotr Kochański przez zdemobilizowanego podporucznika piechoty Jana Halińskiego.

Ppor. Haliński zjawił się w Izbie Skarbowej Wołyńskiej z papierami od Urzędu Akcyzowego w Równem, starając się o koncesję na skład wódek w miasteczku Małe Siedliszcze.

Ponieważ koncesje takie wydawane są w Izbie Skarbowej w Łucku, przeto Haliński, przybywszy do Łucka, zażądał wydania mu owej koncesji.

Dyrektor Izby przyrzekł wszelkie poparcie petentowi i skierował go do naczelnika Wydziału akcyzowego, Kochańskiego, który ze swej strony obiecał mu współdziałanie, zapisał go na pierwszą listę kandydatów i zapewnił, iż koncesję otrzyma, o ile podanie zaaprobowane będzie przez specjalną Komisję, zbierającą się raz na tydzień.

Tutaj wyjaśniono Halińskiemu, iż na Małe Siedliszcze reflektuje już oddawna kilku poważnych kandydatów i że jeśli idzie o wyjątkowy pośpiech, to lepiej by było, gdyby wybrał sobie inną miejscowość.

Na to wzburzony Haliński zażądał zwrotu swoich papierów i pobiegł do gabinetu Kochańskiego skąd po kilkunastu sekundach rozległy się trzy strzały, poczem Kochański wybiegł na korytarz, brocząc krwią. Za nim wyskoczył Haliński i do uciekającego strzelił po raz czwarty, poczem rzucił brauning na podłogę i zawołał:

Niech sąd mnie sądzi! Oto jak Polska nagradza swoich żołnierzy!...

Kochański, ugodzony kulą w wątrobę, umarł w 40 minut po wypadku.

Halińskiego aresztowano i odprowadzono do więzienia.

* * *

Nie chcemy bynajmniej uniewinniać mordercy, który zresztą za czyn swój odpowiadać będzie przed sądem wojskowym, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, gdy się czyta o tych „poważnych" kandydatach, którzy stanęli na drodze Halińskiemu do uzyskania koncesji i w ten sposób pośrednio włożyli mu niejako rewolwer do ręki.

Co to mogą być za „poważni" kandydaci, jakie wogóle instnieją „poważne" kwalifikacje do otrzymania koncesji na skład wódek, poważniejsze od zasług żołnierza, który piers swoją na frontach nadstawiał wtedy, gdy tacy i tym podobni sprzedawcy wódek spokojnie handel swój w głębi kraju uprawiali!

A przecież znaleźli się. Kwalifikacjom ich na imię: protekcja, na którą wszyscy zdemobilizowani narzekają.

Może ten ponury dramat łucki otworzy nareszcie oczy kompetentnym czynnikom, że ze zdemobilizowanymi trzeba inaczej postępować.

Kaczka dziennikarska

JEJ POCZĄTEK, ŻYWOT I APOTEOZA

Kaczka ta — nie orzeł, a jednak wzbiła się wysoko. Wykluła się, opowiadają, przed laty z mózgu jakiegoś dziennikarza, trapionego brakiem nowin w czasie ogórkowym, więc ogłosił wiadomość taką:

„KACZKA PO AMERYKAŃSKU. Sprawozdawcy naszemu udało się przeniknąć tajemnicę, której słynny kuchmistrz hotelu X strzegła tak zazdrośnie. Kaczka po amerykańsku, której hotel X zawdzięcza swą wziętość i sławę, przysposabia się w sposób następujący. Bierze się 32 kaczek, w czem 4 kaczory czubate. Pierwszego dnia zabija się jedną kaczkę, gotuje, siecka drobno i daje do zjedzenia 31 kaczkom pozostałym. Następnego dnia zabija się drugą i postępuje z nią tak samo. Dalej trzecią i. t. d., przestrzegając, by co ósmego dnia kaczki spożyły kaczora (czubatego). Gdy 31-go dnia ostatnia kaczka spożyje przedostatnią, głodzi się ją 3 dni, daje połknąć muszkatołową gałkę, zabija nadziewa, piecze i — oblizuje palce",

Zrodzona w ten sposób kaczka dziennikarska okazała się bardzo płodną. Potomki jej zakaczczyły wszystkie redakcie świata. Dzienniki podawały ją w najrozmaitszej przyprawie, lecz się jej wstydziły i wypierały. Dopiero założyciel Tagblattu wiedeńskiego, żyd polski. Szeps umiał postawić ją na należnym jej piedestale, wręcz twierdząc, że kaczkę ceni trzy razy wyżej od wiadomości prawdziwej. Najpierw bowiem jest zawsze ciekawa (nudnej rzeczy ludzie nie wymyślają); powtóre w podaniu jej nikt go nie uprzedzi; wreszcie, nazajutrz ma drugą wiadomość ciekawą, że to wszystko nieprawda.

Odtąd kaczka dziennikarska poczęła chodzić po świecie z zadartym dumnie dziobem, aż zwróciła na się uwagę nawet tępych dyplomatów, i im zawdzięcza dalsze wyniesienie. Przezwali ją bowiem „balon d'essai" i pod tym pseudonimem jęli używać dla wybadywania opinji, czy ona połknie różne głupstwa, któremi chcieli świat uszczęśliwiać. Ale w pirogu dyplomatycznym nawet kaczce nie było do twarzy i czytelnicy głośno przeciw niej sarkali, nie przewidując, jak wielkie dostojeństwa spaść na nią miały.

Stało się to świeżo w postaci kaczki dziennikarskiej na wywrót: wiadomości prawdziwej, co przez ogłoszenie tak wpłynęła na bieg wypadków, iż stała się fałszywą. Zwraca na nią uwagę sędziwy Temps paryski. Powiada, że Matin ogłosił depeszę ze Sztokholmu, donoszącą, iż Akademia tamtejsza wykreśliła Anatola France z listy kandydatów do nagrody Nobla, uważając, że dzieła jego nie są idealistyczne, jak tego wymagał zapisodawca. Wiadomość ta wywołała burzę w prasie francuskiej, która wytykać jęła Szwedom ich ciasnotę purytańską, iż pomijają prawdziwych twórców-nowatorów, jak Tołstoj, Swinburne, Ibsen, i nie zdolni też są ocenić wielkości A. France'a. Szwedy się zawstydziły i, nic nie odpowiadając obwieściły France'a laureatem. Tak więc Akademja wysiedziała kaczkę!

Po tej apoteozie kaczki dziennikarskiej, widzi mi się, że oczekiwać możemy dalszego jej wywyższenia. Coś w tym rodzaju! Z Waszyngtonu zatelegrafuje korespondent Timesa: „Dowiaduję się, że Konferencja uchwaliła związać wszystkie mocarstwa świata traktatem opiewającym: Artykuł... i t. d. Dziennikarz poda cały tekst, wyssany z własnego palca. Nazajutrz z Londynu przekablują to z powrotem do Waszyngtonu, gdzie zdumieni dyplomaci powiedzą sobie: „Wprawdzie nam się o tem ani śniło, lecz to doprawdy mądre; czemu tego nie uchwalić? Wszyscy podziwiać będą nasz rozum, gdyż dziennikarz nas nie zdradzi, dumny że jest tak dobrze poinformowanym, iż sam jeden przeniknął naszą tajemnicę". I kaczka zacznie znosić chyłkiem jaja pod nosem dyplomatów.

A jaka dalsza przyszłość kaczek dziennikarskich? Kto zgadnie? Może poprostu same kiedyś zastąpią dyplomatów przy zielonym stole. I, widzi mi się, że nie będzie to nieszczęście. Wszak w Waszyngtonie dyplomatom nieźle prezyduje znany [illegible]; dziennikarz Harding. (4)

Przekora.

Przemysł i handel

Warszawska z dn. 1 | 12 b. m.

4½ Listy ziemskie	Dolary St.Zjd. 3400 3500
„ „ za 100 m. 90-91	Marki niem. 15.50 14,75
5% „ m Warsz. 290 292	Franki franc. —
6% „obl. m. warsz. 115 75	Funty

Czeki i wpłaty.

Belgja 272,50—	Londyn 13650 15500
Berlin 15 50 15 25	Nowy Jork. 3440 3460
Gdańsk 15 50 15 25	Paryż 240 244
Praga 58	Wiedeń 44 50

Akcje:

Bank hand. 1825 1840	Ostrowiec 4575 4600
„ „ Dyskont.	Radzki 1800 1900
„ „ Kredyt. 2700 2750	Starachowice 4100-4190
„ „ Zjed. z. pol. 925	Żyrardów 54000 55000
Cukier 18800	Borkowski 1125 1150
Dzewo 1435	Żegluga 1350 1300
Lilpop. 2600 2650	Jabłkowscy — —
	Nafta 2.25 2000

Łódzka giełda nieurzędowa z dn. 29—11 1921 r.

Dolary St zjed.	Korony czeskie 19,50
Marki niemieckie	„ „ austrjackie 0,50
Franki franc.	

Tendencja słaba.

NOWA WALUTA LITEWSKA.

(ph) W związku z olbrzymiemi stratami, jakie poniosło państwo litewskie przy spadku marki niemieckiej, rząd litewski opracowuje spiesznie projekt wprowadzenia własnej jednostki monetarnej. Nową monetarną jednostką byłby suksin, równy jednemu centowi amerykańskiemu. Dotychczas będące w obiegu marki niemieckie mają być w myśl tego projektu zwrócone Niemcom, z żądaniem wypłacenia procentów za 3 ubiegłe lata. (3)

Migawki republikańskie.

oooo

Po utworzeniu się w Rosji rządu sowietów w listopadzie 1916 pełnomocnikiem do spraw wychodźtwa w okręgu kijowskim został towarzysz Korsak jak o tem świadczy nominacja, ogłoszona w „Wiadomościach komisarjatu" z 15 grudnia 1914, nr. 1, str. 3.

Pan Władysław Korsak jest obecnie starostą w Radzyminie. (9)

Młody wynalazca.

Uczeń jednego z gimnazjów rzymskich— opowiada N. W. Journal, — pragnąc ułatwić sobie pracę podczas egzaminów piśmiennych, wpadł na niezwykły prawdziwie nowoczesny pomysł.

Oto, zbudował sobie miniaturowy przyrząd telegrafu iskrowego, złożony z dwu pudełek, z których jedno zawierało przyrząd odbiorczy, a drugie — nadawczy. Pierwsze umieścił przy sobie, w szkole, drugie zaś poza szkołą, w umówionem miejscu. W ten sposób mógł zasięgać rady i informacji podczas egzaminów, od osoby, z którą był się umówił.

Niestety, jeden z nauczycieli odkrył pomysłowy ten podstęp ucznia, wskutek czego ucznia wydalono z gimnazjum. To jednak właśnie, co się wydawało nieszczęściem, otworzyło wydalonemu drogę do szczęścia, o niezwykłych bowiem powodach wydalenia dowiedział się słynny wynalazca radiotelegrafu Marconi i zaprosił wydalonego do siebie. Obejrzawszy zaś miniaturowe przyrządy, tak się zachwycił nowościami tam wprowadzonemi, że przyjął natychmiast wydalonego za ucznia swego i współpracownika. (3)

Słowa Napoleona o wodzu i wojsku

Na wojnie ludzie są niczem. Wszystkiem jest jeden człowiek.

* * * * *

W oddziale wojska wszystkiemu zaradzić winno oko dowódcy.

* * * * *

Podwładni spełniają powinność, jeśli generałowie dają przykład

* * * * *

Nie wystarczy dać rozkazy, trzeba zdobyć posłuch.

* * * * *

Nie wolno niepotrzebnie męczyć wojska, niczego nie dokonywując.

SZKOŁA TAŃCA WITOLDA LIPIŃSKIEGO Piotrkowska 180. przyjmuje zapisy na: 1) ONE—STEPA, FOX—TROTA, BOSTONA, 2) SCHOTTISH, SHIMMY, TANGO. 3) MAZURA, OBERKA, WALCA (w lewo.) Organizują się również specjalne komplety dla młodzieży szkolnej i dla dzieci. **Raz w tygodniu praktyczne lekcje zbiorowe.** 576B

Najuporczywszy **Ból głowy i Migrenę** usuwają proszki z kogutkiem **„MIGRENO - NERWOSIN"** Sprzedają apteki i składy apteczne Żądać wyraźnie proszków z kogutkiem.

Obuwie

lepsze, luksusowe, trwałe po cenach do możliwości zniżonych od **7000 — 8000 para** nabyć można specjalnie w składzie komisowym

Marji Czempik

w Łodzi, Główna 17. 574B

Kupię małą **transmisję** wraz z łożyskami (laegrami) i ewentualnie z szajbami

Oferty z ceną do Rozwoju pod „Trans." 485K1

Dr.

M. Skłodowska Felauer

choroby kobiece i akuszerja od 3 i pół—5 i pół Rozwadowska 1 400K3

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko Miejskiego Inspektora Mieszkaniowego i kierownika Urzędu Mieszkaniowego przy tymże Magistracie.

Oferty z podaniem krótkiego życiorysu, wykształcenia (pożądane wyższe wykształcenie i dokładną znajomość nauk prawnych) dotychczasowej działalności oraz odpowiednich referencji i z odpisami świadectw należy składać najdalej do dn. 10 grudnia 1921 roku. włącznie w Biurze Centralnem Zarządu Głównego Magistratu m. Łodzi — plac Wolności 14, pokój 20.

573D MAGISTRAT m. Łodzi

Baczność!

Pensjonat Wandy Mandlowej w Puszczykowie pod Poznaniem położony w lesie jest całą zimę otwarty. 562B

Tanie fotografje

ul, Wólczańska №148.

Pierwszorzędne biuro nauczycielskie

Feliksy Sękowskiej

PRZEJAZD 14 z działami: rolnym i handlowym poleca tylko z dobremi świadectwami. 578B

Do pracowni sukien

O. GERTH

Sienkiewicza 83, lewa oficyna pierwsze piętro potrzebna zdolna panna prowadząca i zdolne panny do szycia 565D

Okazyjna sprzedaż

kartofli

ul. Sienkiewicza 49 w podwórzu. 535D

Doktór Medyc.

Eug. Zeligsonowa

powróciła

przyjm. ul. 6 SIERPNIA 1 (Benedykta) od 11—5 Chor. kobiece, skórne i wener. (kobiety), Masaż ginekologiczny Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.

№ 215 W. U. Z. d. 31|X 1921

Świece na drzewko

w skrzyniach po 50 kg.

dostarcza tylko hurtownie

Polskie Tow. Handlowe

Kraków, Sławkowska L. 1.

Ekspozytura w Łodzi, Ewangielicka L. 1. 568B

Miód prawdziwy

pszczelny

dostarcza tylko hurtownie

Polskie Tow. Handlowe

Kraków, Sławkowska L. 1

Ekspozytura w Łodzi, Ewangielicka L. 1. 569B

Bank Spółdzielczy
z odp. udz. w ŁODZI
ul. Andrzeja № 3, dom własny
podaje do wiadomości, że poczynając od 1-go grudnia b. r.
Kasa Towarzystwa
jest otwarta dla wpłat pieniężnych również
i od 6 do 7 godziny po południu.

DRUKARNIA
„ROZWÓJ"
PRZYJMUJE OBSTALUNKI
na wszelkie roboty
drukarskie.

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A!A!A! Znajomym lub za protekcją znajomych nawet na wypłat najodpowiedniejsze podarunki gwiezdkowe najtańsze ceny Firanki płótna damskie i męzkie towary pościelowe surówki i inne Kilińskiego 40 front 2 piętro 3601—2

A!A Meble sypialne stołowe szafy łóżka stoły krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Piotrkowska 108 Przeździecki 3558—0

A! Meble łóżka szafy lustra otomanę lezankę zegar bieliźniarkę umywalnie kredens fotel krzesła biurko wyprzedam tanio Piotrkowska 225—3 front. 3572—2

Do sprzedania gospodarstwo rolne w Poznańskim. Duży wybór domów placów litografja Biuro pośrednictwa Pabjanice Zarzecarska 167 Z Wajs 3650—3

Do sprzedania sklep i pokój duży zaraz Kilińskiego 187 3592—8

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie pokój i kuchnia ul Rzgowska 45 3688—3

Futro na wilkach podróżne okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 182 F Majeranowski skład krawiecki 3682—5

Futro męskie do sprzedania ul Konstantynowska №4 3606—1

Herbaciarnię sprzedam Rozwadowska 19 3615—1

Kawiarnia 3 pokoje z kuchnią do sprzedania Radwańska 21 3655—6

Magiel do sprzedania ul Grabowa 29 u gospodarza 3578—3

MARMELADĘ czysto jabłeczną lub śliwkową twardą zgotowaną na cukrze wysyła opłatnie do każdej miejscowości pocztowej w praktycznych nowych próbnych beczułkach zawartości netto cztery kilo (10 funtów) za nadesłaniem lub wpłatą na №140 417 pocztowej kasy Mp 2330 założona 1876 roku parowa fabryka ciast cukrów i marmelady Stanisław Gurgul Jarosław Małopolska Wysyłek za zaliczeniem nie uskuteczniamy 5

Meble salonowe okazyjnie do sprzedania Nowomiejska 5 B Cohler 3587—1

Okazyjnie para łóżek z materacami szafy (jasny dąb) otomana do sprzedania ul Gdańska 45 w podwórzu na lewo 3683—2

Okazja na Wołyniu do sprzedania 360 morgów lasu wraz ziemią na parcelację 5 wagony suchej posadzki dębowej oraz miedziane daże kotły farbiarskie wiadomość Piotrkowska 273 m 18 2506—7

Pasy transmisyjne z najlepszej skóry sprzedam Kilińskiego 195 I. Skarzyński 3659—2.

Sprzedaż bielizny trykotowej cena fabryczna ul Pusta 11—1

Sklep spożywczy sprzedam dobrze prosperujący z towarem z meblami byle zaraz z powodu wyjazdu ul Kracza 7 sklep 3621—1

Sprzedam sklep składający się z pokoju i kuchni od zaraz za cenę przystępną ul Wysockiego №4 dawniej Leśna przy Rzgowskiej 3631—2

Sprzedam sklep spożywczy z powodu wyjazdu ul Nowo-Zarzewska №51 3646—2

Sypialnia stołowy i salon do sprzedania W Łuczak Rozwadowska 2 3626—1

Sklep do sprzedania z powodu choroby żony wiadomość Łokaszowska 38 Lewandowski 3630—3

Sklep kolonialny dobrze prosperujący wraz z mieszkaniem do sprzedania wiadomość ul Kilińskiego 151 w sklepie 3655—2

Sprzedam folwark 260 mórg w tem lasu 30 bk nad rzeką to Zabudowania murowane in wentarze doborowe od stacji kolejowej 4 wiorsty informacji udzieli biuro Witczaka Łódź ul Lubelska 8 przy Górnym Rynku 1

Sklep spożywczy z pokojem piwnica duża do sprzedania z powodu wyjazdu ul Lubelska 12 wprost Staro-Zarzewskiej 3672—5

TELEFON kupię oferty składać z ceną do Rozwoju pod Telefon 3435—2

Wózek czystej rasy rocznik do sprzedania Piotrkowska 235 m 11 3669—1

Z powodu wyjazdu sprzedam fotograficzny zakład z mieszkaniem Rokicińska 51 Jackiewicz 3591—3

Różne:

A.A.A.A. Kursy buchalteryjne Pusta 13—6 nauki handlowe kursy stenografji arytmetyki pisma pięknego i pisania na maszynie 3663—3

Akuszerka-masażystka R. Trenkler 6 Sierpnia 18—20 3668—11

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132—14 dla pań przyjezdnych pokój 3571—6

Akuszerka Stradlowa przyjmuje Zgierska 108 3392—1

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska 199 m. 14 oc 3 zd 3576—19

Energiczna sklepowa z kilkuletnią praktyką poszukuje posady w jakimkolwiek sklepie. Łaskawe oferty do adm. Rozwoju pod Zdolna 3670—2

Wdowiec (?) podkówacz koni ze znajomością przy maszynach rolniczych poszukuje pracy. Nowe Chojny Granitowska 16 Pawlaszek 3667—1

Kundel czarny w białe łaty przybłąkał się. Odebrać za zwrotem kosztów Widzew Niciarniana 3—14 3687—1

Małżeństwo młode poszukuje mieszkania składającego się z 2—3 pokoi z kuchnią. Oferty z podaniem ceny proszę składać w adm. Rozwoju pod J. S. 3652—1

ODMROŻENIE Maść z kogutkiem „Mrozol" goi ranki zapobiega odmrażaniu się kończyn Apteki składy (co 3 dz —20)

POTRZEBNA ... do sklepu znająca galanteryjną branżę. Wymagany język polski i niemiecki. Zgłaszać się A. Spodenkiewicz Konstantynowska 26 568—1

Poszukuję jakiejkolwiek posady łaskawe oferty do Rozwoju pod F. Z. 3673—2

Poszukuje pokoju z meblami lub bez cena i miejsce obojętne Oferty w adm. pod Cena 3684—1

Potrzebna służąca do wszystkiego Nowo-Cegielniana 40—9 2 piętro 3648—1

Pracownia bielizny Marji Jakuszewicz przy Przejazd № 85 przyjmuje obstalunki na bieliznę damską męzką i dziecinną z własnego i powierzonego materjału. Dzierganie, haftowanie spajanie i mereżkę po cenie przystępnej 3951—1

Potrzebna kucharka i pomywaczka Dzielna 38 Restauracja 3541—1

Pies biały uszy szare ogon krótki przybłąkał się Odebrać za zwrotem kosztów Zakątna 57 Piotrowski 3690—1

Potrzebny chłopiec do bufetu Zgłaszać się Przejazd 16 Królikowski 3685—1

Student udziela korepetycji Gdańska 46—11 3511—1

Wilk duży przybłąkał się. Odebrać można Kozina Włodzimierska 25 Tomaszewski 3678—3

Zagubione dokumenty

Bloch Janina Radwańska 42 zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 3628—1

Bogacka Matylda Nawrot 7 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 3647—2

Couber Paweł zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 3671—2

Dizner Bronisława Dolna 10 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 3675—2

Fajwel Lajb Lipszyc zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 3686—5

Lipski Władysław zagubił kartę zwolnienia wyd. w Częstochowie przez D. O. G. 3686—1

Miller Edmund zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi 3654—2

Pawłowska Jadwiga zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 3659—1

Piesiakowski Stanisław zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i kartę powołania wydana w P. K. U. 3624—1

Papiewska Tekla uczennica Państwowej Szkoły Handlowej zagubiła matrykułę wydana na rok 1921 i 22 3651—5

Reingold Eugenie Hanség zagubił dowody osobiste wydana w Łodzi 3684—5

Skradziono paszport amerykański familijny wydany w Ameryce przez konsula polskiego i różne ważne dokumenty. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem poczta Łubowo wieś Woźniki powiat Gniezno Jan Zdebski 3676—2

Wiktorja Śliwińska uczenica Seminarjum Nauczycielskiego zagubiła matrykułę 3677—1

Zaginęły karty bezterminowego urlopu wydane w Łodzi na imię Henne Alfons Zeglin Hugon 3615—1

Zagubiono paszport niemiecki na imię Henryki Iwańskiej wydany w Szczuczynie 3629—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Janiny Komorowskiej 3661—2

Zaginął portfel zawierający paszport polski wyd. w Łodzi na imię Jana Żurawskiego oraz pieniądze. Łaskawy znalazca zwróci za zwrotem kosztów Słowiańska 5 Sieczka 3653—1

Fokowe palta
i różne wyroby futrzane sprzedaję 50% taniej Cegielniana 56 I-p. front

Dr. med. Wł. Polakowski
ginekolog-akuszer powrócił i wznowił przyjęcia od 4-5 przy ul. Al. Kościuszki 53 m. 1. 487—10P

Palta
damskie kosztują 17,500 19,500. Suknie 4500 5,500, Dziecinne paltka 5000, 9000. Garniturki 6000-7000. Męskie garnitury 18000 24000. Jesionki 22000 28000
SZMECHEL i ROZNER Łódź, Piotrkowska 100 Filja 160 449P

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych i skórnych. ul. Ewangielicka 2. Godz przyjęć od 9—2 i od 6—8 Panie od 5—6. 32P

Fokowe palto
sprzedam tanio Cegielniana 55 front I-sze piętro. 4380K!

CENA OGŁOSZEŃ PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk., NEKROLOGI — 50 mk., KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZ NAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Red. odp. Seweryn Bańkowski — W tłoczni W. Czajewskiego